Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 13 kwietnia 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 83 (1130)

Jedynka.

W opinji publicznej istnieje poważna rozbieżność poglądów na charakter i zadania Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Pomijając już usiłowania partyj opozycyjnych zmierzających do zaostrzenia przeciwieństw zagadniczych wewnątrz klubu i do rozsadzenia w ten sposób jego na drobniejsze grupy, wśród samych członków klubu i kół politycznych, z nim sympatyzujących, brak dotąd ustalonego jednolitego poglądu.

Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe i bynajmniej nie grozi wewnętrznej spoistości klubu w okresie spełniania tych zadań, dla których został on utworzony.

W społeczeństwie, zajmującem się sprawami publicznemi, zakorzeniło się przekonanie, że życie państwowe i społeczne rozwijać się może jedynie drogą realizowania tych lub innych formułek programowych, opracowanych teoretycznie i obwieszczonych *ex cathedra* w masie wyborczej. Formułki te są przeważnie obliczone na daleką metę i, nie zachowując nawet kolejności zadań, stawiają odrazu maximum obietnic i wymagań.

W życiu niepodległej Polski wytworzyły się specjalne warunki, doprowadzające wartość tych formułek do absurdu, do przelicytowywania się w teoretycznych hasłach bez żadnej możności przystąpienia do ich realizacji. Żadna z polskich partyj politycznych nie zdołała osiągnąć większości w poprzednich wyborach sejmowych, żaden program partyjny nie przeszedł ogniowej próby wcielania go w życie. Poczucie odpowiedzialności za losy państwa, ujęte przez pryzmat głoszonego przez siebie programu było i jest polskim partjom politycznym obce.

Wyobraźmy sobie moment, kiedy P. P. S., lub Piast, lub Związek Ludowo-Narodowy jest zmuszony do wzięcia tej odpowiedzialności na swoje barki. Skutek może być dwojaki: albo państwo będzie narażone na największe niebezpieczeństwa i wstrząśnienia, albo program pójdzie w gruzy.

Zależy to od tego czy przeważy formułka programowa, czy poczucie odpowiedzialności u przywódców.

Koalicje stronnictw w rządach sejmowych starały się w najlepszym razie przykroić aktualne zadania do programów swoich części składowych, nietylko nie wytwarzając żadnego kompromisu między temi programami, ale hamując w rezultacie wszelką szerszą działalność rządu.

Program bowiem jest oczywiście rządowi potrzebny, ale taki, który odpowiada najpierwszym potrzebom państwa i posiadanym przez nie środkom realizacji, a nie roztacza przed społeczeństwem miraży błogiego stanu absolutnej szczęśliwości w wypadku osiągnięcia maximum jego postulatów. Takiego programu, obejmującego całokształt realnych podstawowych potrzeb i interesów państwa, pojętego jako pewna samoistna wartość, żadne stronnictwo w Polsce nie wysunęło.

Rzućmy zasłonę na szczerość i realną wartość *dla państwa* programów wielu partyj. Dość porównać programy „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“ z działalnością codzienną i taktyką parlamentarną tych stronnictw, aby stwierdzić, iż bynajmniej nie ideologiczne różnice uzasadniają odrębną ich egzystencję.

Ulokowanie głównej sprężyny rozwoju państwa w parlamencie, rozbitym na liczne tego rodzaju organizacje polityczne musiało niechybnie doprowadzić do stanu katastrofalnego, który widzieliśmy w 1-ym kwartale roku 1926-go.

Państwo takie jak Polska, sklecone naprędce w wirze zawieruchy wojennej wśród rozbieżnych orjentacyj politycznych własnego społeczeństwa, wymagało gwałtownie stworzenia i utrwalenia najistotniejszych podstaw swego istnienia: skarbu, wojska, administracji, wreszcie elementarnej uczciwości politycznej obywateli. Konstrukcja ustrojowa Polski, nacechowana wszechwładzą parlamentu nie wydała autorytetu, któryby był zdolny do spełnienia tych zadań. Autorytet ten musiał przyjść zzewnątrz parlamentu i wbrew niemu wziąć na siebie ciężar uporządkowania chwiejnych od początku, a później jeszcze bardziej osłabionych wiązadeł gmachu państwa.

Odtąd brzemię odpowiedzialności spoczęło faktycznie na jednym człowieku. Na torach wielkiej polityki państwowej decyduje jego wola.

Właściwością indywidualności Marszałka Piłsudskiego, jako męża stanu, jest to, że, wbrew oczekiwaniom wielu swoich i obcych, nie chce pójść w ślady innych faktycznych dyktatorów i uczynić siebie jedynem oparciem dla dalszego rozwoju państwa. Dążeniem jego jest niewątpliwie — dał temu wyraz w przemówieniu do grona posłów z jedynki — przywrócenie podstawy społecznej dla rządzenia państwem w formie parlamentu. Stawia jednak jednocześnie kategoryczny wymóg zreformowania organu władzy ustawodawczej oraz jego stosunku do władzy wykonawczej w sposób, który zagwarantuje tej ostatniej możność spełniania jej najistotniejszych zadań.

Nadto, aby pozwolić sobie na swobodne ścieranie się programów partyjnych w rządzie, musi wpierw państwo stanąć na mocnych nogach w tych dziedzinach, które o jego wewnętrznej i zewnętrznej wadze gatunkowej decydują. W ciągu niespełna dwóch lat wiele rzeczy się już dokonało. Od niedawna dopiero Polska przestała być w pojęciu wielu polityków na Zachodzie państwem sezonowem, od niedawna zaczęła zdobywać zaufanie zagranicznych sfer gospodarczych, a w [illegible] międzynarodowym odegrywać rolę czynnika współdecydującego o sprawach ogólno-europejskiego znaczenia.

To są rzeczy konkretne, zdziałane, które nie partjom i nie ich teoretycznym programom mamy do zawdzięczenia.

Postęp jest niewątpliwy, ogromny. Nie znaczy to wszelako, aby już wszystko było zrobione. Powołanie do życia nowego Sejmu, w którym nie zamarły nabyte w latach ubiegłych nałogi, komplikuje dalszą pozytywną pracę rządu. To może stwierdzić spokojnie każdy zwolennik parlamentaryzmu. W przezwyciężeniu tych trudności leży drugi ważny cel: uzdrowienie naszego ustroju parlamentarnego. Dla tego celu warto świadomie przysporzyć sobie wysiłków, skoro się wychodzi z założenia, że ustrój Polski ma być oparty na zasadach zdrowego parlamentaryzmu.

Blok jedynki jest powołany do osiągnięcia wespół z rządem powyższych dwóch celów na terenie sejmowym. Już to samo stawia przed nim, jako formacją polityczną konkretnie ograniczone zadania. Ludzie, którzy weszli do Bloku zarówno z przedtem już istniejących organizacyj politycznych, jak też z poza nich stanęli na wspólnej platformie, powyższemi zadaniami określonej. To, co ich łączy, jest ich własną siłą, która pomoże rządowi w zrealizowaniu swego aktualnego programu. W tem, co ich dzieli — pójdą oni za stanowiskiem rządu, który oprze je, niezawodnie, na wymogach i interesach ogólnopaństwowych.

Teza ta byłaby niemożliwa wobec każdego innego rządu, formowanego trybem z przed kilku lat. Jest ona oczywistą w stosunku do rządu, w którym Marsz. Piłsudski jest czynnikiem decydującym, zaufanie bowiem do jego idei państwowej jest cementem, spajającym w klubie jedynki społecznie różnorodne grupy i jednostki.

Zróżniczkowanie klubu jedynki nazewnątrz nastąpić może w dwóch wypadkach; 1) kiedy Marsz. Piłsudski odejdzie z rządu lub 2) kiedy wytknięte przez niego zadania zostaną spełnione. Spekulowanie opozycji na rozsadzenie jedynki innemi środkami jest marzeniem ściętej głowy.

Testis.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od własnego kor. z Warszawy)

Wczoraj wieczorem Marszałek Piłsudski przybył do Prezydjum Rady Ministrów i odbył konferencję z wicepremjerem Bartlem.

*

Pan minister Komunikacji inż. Paweł Romocki powrócił w dniu dzisiejszym ze świątecznego urlopu i objął urzędowanie. (Pat).

*

Dnia 12-go b. m. p. minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz powrócił z Zakopanego i objął urzędowanie. (Pat).

*

Jeden z dzienników warszawskich podał dziś wiadomość jakoby Prezydjum Rady Ministrów wydało poszczególnym ministerstwom polecenie przygotowania wniosków co do projektów ustaw, które mogłyby być załatwione w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa. (Pat).

Min. Zaleski podejmowany przez Wenecję.

RZYM, 12-IV. (Pat). Jakkolwiek pobyt min. Zaleskiego w Wenecji ma charakter wypoczynkowy, prywatny, to jednak minister jest przedmiotem licznych atencyj ze strony miejscowych władz. Po bardzo uroczystem powitaniu na dworcu odbyło się w dniu 10 bm śniadanie wydane na cześć ministra u admirała szefa marynarki królewskiej. Na śniadaniu obecni byli prócz ministra Zaleskiego i jego małżonki, sekretarz poselstwa polskiego w Rzymie, prefekt Wenecji oraz wyżsi oficerowie marynarki. W dniu dzisiejszym min. Zaleski wydaje oficjalne śniadanie dla admiralicji oraz miejscowych władz.

Przed wizytą min. Zaleskiego w Rzymie.

RZYM, 15-IV. (Pat). Prasa włoska w dalszym ciągu obszernie komentuje zapowiedzianą wizytę ministra Zaleskiego w Rzymie. Popolo d'Italia zamieszcza długi życiorys ministra zaznaczając najważniejsze fakty z jego działalności na terenie międzynarodowym. Impero ogłasza dłuższy artykuł omawiający zagraniczną i wewnętrzną politykę Polski, oraz jej stosunki z sąsiadami. Dziennik podkreśla specjalnie, że Polska pod osobistym kierunkiem Marszałka Piłsudskiego uporządkowała swe życie ekonomiczne i wewnętrzne. Następnie dziennik omawia stosunki Polski z Rosją, Niemcami i Litwą.

Układ arbitrażowy między Polską a Włochami.

PARYŻ, 12 IV. (Pat.) „Petit Parisien“ wskazuje na wielkie znaczenie konferencyj odbywających się obecnie pomiędzy Mussolinim a min. Zaleskim. Według informacyj rzymskiego korespondenta „Petit Parisien“ pomiędzy Polską a Włochami ma być zawarty układ arbitrażowy. Układ ten w czasie obecnego pobytu min. Zaleskiego we Włoszech ma być przygotowany. Podpisanie zaś jego ma nastąpić w czasie późniejszym,

Włosko-turecki pakt przyjaźni.

WIEDEŃ, 12. IV. (Pat.) Dzienniki donoszą z Angory: Prasa turecka wita z zadowoleniem wyniki konferencji Mussoliniego z tureckim ministrem Spraw Zagranicznych i oświadcza, że rząd turecki skorzysta ze sposobności dla zawarcia paktu przyjaźni z Włochami, który przyniesie wielkie korzyści tureckiej polityce zagranicznej.

Włosko-grecki pakt przyjaźni.

WIEDEŃ, 12. IV. (Pat.) Neues Wiener Abendblatt donosi z Aten, że rząd grecki ma zamiar zawrzeć pakt przyjaźni z Turcją. Przedtem jednakże muszą być załatwione kwestje dotychczas niewyjaśnione.

Pierwsi marynarze polscy w Wenecji.

RZYM. 12. b. (Pat). Dn. 10 b. m. przybył do Wenecji statek „Poznań“ polskiej floty handlowej. Dowódca statku Łabędzki w galowym uniformie zameldował się ministrowi Zaleskiemu. „Poznań“ jest pierwszym polskim statkiem, który zawitał do portu w Wenecji. Marynarze polscy swem ukazaniem się na ulicach miasta wywoływali żywe uwagi na temat doskonałej ich prezentacji. Fakt wizyty polskiego statku handlowego w czasie pobytu min. Zaleskiego w Wenecji wywołał tam duże wrażenie.

Co robi w Rzymie minister finansów Rzeszy Koehler.

RZYM. 12. IV. (Pat). Potwierdza się wiadomość, że bawiący obecnie w Rzymie minister finansów Rzeszy Koehler poczynił w charakterze czysto prywatnym starania o kilka audjencyj w kołach politycznych i finansowych.

Zamach bombowy na Mussoliniego?

LUGANO, 12.IV. (Pat.) Dzienniki donoszą z Come, iż przed odejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika podejrzanego o konspirację.

Kanclerz austrjacki o anschlussie.

WIEDEŃ, 12.IV. (Pat.) Dzienniki donoszą z Pragi: Kanclerz austrjacki dr. Seipel ogłosił w „Deutsche Presse“ artykuł w którym między innemi pisze: Austrja nie przyłączy się do żadnego europejskiego ugrupowania i uczyni to dopiero wtedy kiedy to będzie dla niej korzystne. Jesteśmy przekonani — pisze dr. Seipel — że właśnie przez to neutralne stanowisko najlepiej służymy pokojowi w Europie środkowej. Austrja nie czyni eksperymentów zagranicą. Trzymamy się ściśle układu pokojowego, który podpisaliśmy. Jednakże trwamy przy uszanowaniu praw, które nam dają podpisane układy. Jesteśmy usposobieni pacyfistycznie nietylko z potrzeby zewnętrznej, lecz także z tego powodu, że tylko w pokoju możemy pracować dla lepszej przyszłości. Nasze stosunki z Niemcami są jaknajsilniejsze. Zresztą cały świat wie o tem i życzymy sobie i propagujemy gospodarcze i inne zbliżenie się obu krajów.

Straszne skutki wybuchu na otwarciu targów medjolańskich.

MEDJOLAN, 12.IV (Pat). Podczas oficjalnego otwarcia targów medjolańskich, nastąpił wybuch skutkiem którego 14 osób poniosło śmierć, a około 40-tu odniosło rany.

Życie białoruskie.

Zgon wybitnego Białorusina.

8 ub. m. w Pradze Czeskiej zmarł od suchot w 48 ym roku życia zasłużony działacz białoruski — Piotr Kreczewski, prezes b. Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, która posiadała charakter narodowy.

Należy tu z uznaniem podkreślić, że P. Kreczewski był jedynym z pośród osobistości czołowych wzmiankowanej Republiki, który nie dał się zwabić nęcącym obietnicom bolszewików mińskich, pozostając niezłomnie aż do końca życia na straży białoruskich ideałów narodowych.

Pochodzi zmarły działacz z Grodzieńszczyzny gdzie się urodził w 1879 r. Udział czynny w ruchu białoruskim począł P. K. przyjmować od czasów rewolucji rosyjskiej 1917 go roku, piastując w nim kolejno szereg wybitnych stanowisk.

22-go marca w wielkiej sali Ruskiego Domu w Pradze odbyła się ku czci zmarłego uroczysta akademja, zorganizowana przez Socjalistyczną Ligę Nowego Wschodu, której członkiem i jednym z inicjatorów był P. Kreczewski. 8-go kwietnia r. b. odbyło się ku uczczeniu zmarłego uroczyste posiedzenie żałobne Białoruskiego Komitetu Narodowego w Kownie. I tylko w Wilnie chorobliwie rozpolitykowane białoruskie społeczeństwo narazie nie przedsięwzięło nic w tym kierunku. Wszelkie uprawnienia P. Kreczewskiego przeszły obecnie do W. Zacharki, najbliższego współpracownika i przyjaciela zmarłego.

Białoruski Gabinet Naukowy w Pradze Czeskiej.

Białoruski Gabinet Naukowy w Pradze Czeskiej wydał ostatnio odezwę do wszystkich białoruskich instytucyj naukowych, organizacyj i działaczów kulturalno-oświatowych, oraz redakcyj krajowych i zagranicznych z prośbą o stałe nadsyłanie do bibljoteki białorusinoznawczej Gabinetu pod adresem: Praha III, Serikowa, wszelkich wydawanych przezeń druków, oraz w miarę możności, materjałów muzealno-archiwalnego charakteru do muzeum—archiwum Gabinetu.

Nadmienić tu wypada, iż Białoruski Gabinet Naukowy w Pradze Czeskiej jako instytucja poświęcona wszechstronnym dociekaniom nad przeszłością i obecnym stanem Białejrusi, powstał jeszcze z końcem roku ubiegłego (w listopadzie); narazie mieści się on przy Ukraińskim Instytucie Badań Społecznych, w przyszłości jednak zamierza wyodrębnić się w samodzielną jednostkę naukową.

W skład Gabinetu wchodzą następujące osoby: d-r Tomasz Hryb jako kierownik i sekretarz (socjologja), oraz jako stali współpracownicy: Mikołaj Czarnecki (historja), Sergjusz Busiel (ekonomika), Mikołaj Iljaszewicz (geografja) i Ignacy Sołoniewski (historja białoruskiej literatury).

Rada Białoruska w Pradze Czeskiej.

Niedawno odbyło się w Pradze doroczne walne zgromadzenie członków T-wa „Białoruska Rada w Pradze". Jest to poza prezydjum Rady Białoruskiej Republiki Ludowej i podporządkowanym mu rządem białoruskim—jedyna w Pradze organizacja białoruska o charakterze narodowym, zrzeszająca starsze społeczeństwo białoruskie w Pradze.

Na zebraniu powyższem obrano między innemi nowe prezydjum Rady w składzie: Wierszynin, Sciepura i Żurenkow. Na kandydatów desygnowano Klahisza i Rydlewskiego. (Sm)

Z Państw Bałtyckich.

Ferment w łotewskiej partji socjalistycznej.

RYGA, 12.IV. (Pat). Grupa członków łotewskiej partji socjalistycznej wystąpiła z partji tłumacząc swój krok ten, że polityka prowadzona przez partę socjalistyczną nie jest dostatecznie radykalną.

Sowiety za zachowaniem polityki Rapallo.

MOSKWA, 12. IV. (Pat.) Przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Mussabekow otwierając sesję komitetu podkreślił nieustanne dążenie rządu sowieckiego do pokoju. Dążeniu temu rząd sowiecki dał wyraz w projekcie rozbrojeniowym przedstawionym w Genewie, który niestety spotkał się z zupełnym brakiem sympatji ze strony wielkich mocarstw. Omawiając stosunki z Niemcami Mussabekow wyraził przekonanie, że wspólność interesów politycznych i gospodarczych unji sowieckiej i Niemiec stwierdzona przez liczne traktaty podyktuje rządowi niemieckiemu konieczność zachowywania polityki Rapallo.

Podłoże wpływów komunistycznych w Japonji.

LONDYN, 12 IV. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Tokio, że dokonano tam dalszych aresztowań wśród osób podejrzanych o komunizm, przyczem zatrzymano kilku studentów. Oczekiwane są nowe aresztowania. Prasa japońska podkreśla, że ostatnie wypadki wywołane zostały przedewszystkiem usterkami systemu socjalnego Japonji, domagając się zmian, a przedewszystkiem zniesienia przywilejów klas wyższych. Prawdziwi komuniści spotykają się w Japonji rzadko. Zaczątkiem zła jest niezadowolenie mas z powodu niskich płac i drożyzny życia, która w Japonji jest wyższa niż gdziekolwiek na świecie.

Zakończenie obrad centralnego komitetu i cent. komisji kontr. partji komun.

MOSKWA, 12 IV. (Pat). (Tass), We środę nastąpiło zakończenie obrad plenarnych połączonych: komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej. Obrady trwały 5 dni, przyczem rozpatrzono sprawę zakupu zboża i wysłuchano raportów komisji politbiura w sprawie zarządzeń praktycznych, które powinne być wydane w celu zlikwidowania błędów, jakie ujawniły się naskutek afery w szachtach. Zebranie aprobowało program prac przedstawionych przez Politbiuro oraz plenum centralnego komitetu wykonawczego. W celu usprawnienia walki z błędami ujawniającemi się w funkcjonowaniu organizacyj prowincjonalnych oraz w celu udoskonalenia praktycznego kierownictwa organizacyj centralnych, plenum postanowiło, że członkowje organizacyj centralnych partji, członkowie komitetu jak również komisarze ludowi i ich zastępcy powinni przynajmniej 6 tygodni — 2 miesiące w roku poświęcać pracy na prowincji.

Odroczenie procesu w sprawie inżynierów niemieckich.

BERLIN, 12. IV. (Pat.) Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom niemieckim aresztowanym w Zagłębiu Donieckiem, który miał się rozpocząć w przyszłym tygodniu, został odroczony prawdopodobnie do połowy maja r. b. akt oskarżenia bowiem przeciwko aresztowanym inżynierom nie został dotychczas ukończony, a procedura karna w sowietach przewiduje, że proces może się odbyć dopiero po pewnym okresie czasu od chwili wręczenia aktu oskarżenia. Berliner Tageblatt twierdzi, że niewiadomo jeszcze czy sprawa inżynierów niemieckich zostanie odłączona od sprawy aresztowanych Rosjan.

Odpowiedź francuska w sprawie złota sowieckiego.

PARYŻ, 12. IV. (Pat.) Petit Parisien podaje, że odpowiedź Quai d'Orsay w sprawie przesłanego do Stanów Zjednoczonych złota sowieckiego jest bardzo krótka. Zaznacza ona, że na prośbę Banku Francuskiego, działającego jako instytucja prywatna, o interwencję, M-stwa Spraw Zagranicznych zwróciło się do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie o poczynienie kroków w departamencie stanu w celu otrzymania pewnych informacyj, których to czynność zgodna jest z obowiązkami ambasadora polegającemi na obronie zagranicą interesów bezwzględnie wszystkich Francuzów.

Lista państwowa centrum do Reichstagu.

BERLIN, 12 IV. (Pat). Wczorajsze obrady stronnictwa centrowego doprowadziły do ostatecznego ustalenia listy państwowej centrum do Reichstagu i do sejmu pruskiego, Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie tej listy na której I-e miejsce zajmuje obecny kanclerz dr. Marx, a bezpośrednio za nim II-e miejsce b. kanclerz dr. Wirth. Kandydatura d-ra Wirtha w Badenji została przez badeńską partję centrową odrzucona.

Umieszczenie zaś d-ra Wirtha na II miejscu jest pozatem i dlatego znamienne, że dr. Wirth w ostatnim roku zajmował w łonie Reichstagu stanowisko całkowicie sprzeczne z polityką całej frakcji centrowej w Reichstagu i występował z wyraźną opozycją wobec gabinetu, na którego czele stanął kanclerz Marx.

Na III-em miejscu listy państwowej stronnictwa centrowego znajduje się przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych b. kanclerz Stegerwald. Charakterystycznym jest fakt, że wysuwana przez prawicowe koła centrowe kandydatura ks. Loewensteina nie została wciągnięta na listę państwową.

Zbrojny napad na pociąg.

BIAŁOGRÓD, 12.IV (Pat). „Polityka" donosi z Ueskub, że wczoraj wieczorem dokonano na linji kolejowej Ueskub - Nitrowicz zbrojnego napadu na posterunek żandarmerji. Przy świetle rakiet nieznani osobnicy zaczęli ostrzeliwać z ukrycia żandarmów, poczem zbiegli. Podobny napad miał miejsce pod Gevgei nad granicą grecką. Dziennik donosi dalej, że na terytorjum Bułgarji daje się zauważyć pewne poruszenie wśród band stojących pod dowództwem Gussewa i Cyglińskiego. „Vreme" donosi z Carevo Seło, że na obszarze między Kuestendue i Petrowicz tworzą się nowe bandy pod dowództwem znanego rewolucjonisty bułgarskiego Pustewa.

Z całej Polski.

Pogrzeb ś. p. Macieja Moraczewskiego we Lwowie.

LWÓW, 12.IV. (Pat). We środę dn. 11 b. m. odbył się tu pogrzeb ś. p. Macieja Moraczewskiego powstańca 1863 r. ojca obecnego ministra Robót Publicznych. Pogrzeb odbył się w asyście kompanji honorowej z orkiestrą. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa z wojewodą Borkowskim na czele.

Polityczne morderstwo w pow. kobryńskim.

BRZEŚĆ, 12-IV. Dnia 11 b m. wystrzałem danym przez okno zabity został sekretarz gminy Wiłos pow. kobryńskiego Śnieżko Jan. Sprawca zabójstwa narazie nie został ujęty. Zachodzi podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle politycznem. Na miejsce wypadku wyjechał starosta kobryński i powiatowy komendant policji państwowej. Energiczne dochodzenie w toku.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Ucieczka niebezpiecznego przestępcy.

W dniu 10 b. m. zbiegł z posterunku policji w Krewie, ujęty w swoim czasie przez organa bezpieczeństwa, niebezpieczny przestępca kryminalny, a zarazem b. członek K. P. Z. B. Michał Bieliński lat 22, zatrzymany do dyspozycji Sądu Okręgowego w Wilnie. Bieliński uciekł w nocy zmyliwszy czujność straży. Natychmiastowy pościg nie dał narazie żadnych rezultatów. Dalsze poszukiwania w toku.

Aresztowanie mordercy.

W tych dniach organa bezpieczeństwa pow. brasławskiego aresztowały w Świlu gminy pliskiej niejakiego Piotra Moroza.

Moroz został aresztowany za udowodnione mu morderstwo własnej siostry, której zwłoki dla zmylenia organów śledczych powiesił, a następnie zameldował na posterunku policji o rzekomem samobójstwie zamordowanej. Narazie nie zdołano wyświetlić pobudek ohydnego czynu mordercy.

Wybuch zbiornika z naftą.

Onegdaj na przejeździe kolejowym na szlaku Mołodeczno - Olechnowicze w pow. mołodeczańskim w budce strażnika kolejowego Ostrowskiego, niespodziewanie około godz. 15 m. 45 wybuchł zbiornik z naftą, a w chwilę potem cała budka stanęła w płomieniach. W momencie wybuchu w mieszkaniu znajdowały się dzieci Ostrowskiego 4 letni Leon, 9 letni Anicet, 15-to letnia Wilhelmina i 17-to letnia Emilja.

Dzieci doznały silnego poparzenia i przewiezione do szpitala w Mołodecznie zmarły.

Jak ustaliło dochodzenie, wybuch nastąpił w momencie, gdy najmłodszy Ostrowski 4 letni Leon wrzucił do palącego się pieca znajdujący się w domu zbiornik z naftą.

Uderzony pociągiem.

W dniu 11 b. m. na torze kolejowym Wilno—Landwarów na 407 klm. od Warszawy pociąg idący do Landwarowa najechał na 15-to letniego Antoniego Chlebowskiego, mieszkańca koszarki kolejowej w Nowosiołkach. Straszliwem uderzeniem pociągu Chlebowski został odrzucony z nasypu kolejowego, doznając silnego uszkodzenia ciała. W stanie bardzo ciężkim został odwieziony do szpitala kolejowego w Wilnie.

30 osób padło ofiarą wściekłych psów na terenie gm. trockiej i rudziskiej.

W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość, iż w gminach trockiej i rudziskiej pow. wileńsko-trockiego, szerzy się z zastraszającą szybkością wścieklizna.

W gminach tych grasują wściekłe psy, a zauważono nawet wściekłego kota.

Onegdaj psy pogryzły na terenie tych dwu gmin około 30 osób. Wczoraj na teren zagrożony wysłany został p. dr. Suchocki, który na miejscu zbada każdy poszczególny wypadek pokąsania.

Osoby pogryzione poddane będą obowiązkowemu szczepieniu.

Z Rosji Sowieckiej.

Sowiety wydają na armję 742 milj. rubli.

RYGA. 12.4. (Ate). Na ostatniem posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego w Moskwie komisarz do spraw finansowych Briuchanow oświadczył, że wydatki na utrzymanie armji czerwonej wynoszą w roku bieżącym 742 miljony rubli, podczas gdy w roku ubiegłym wyniosły 634 miljony. W przyszłym roku wydatki na cele powyższe jeszcze się powiększą.

„Ukrainizacja" Ukrainy.

RYGA, 12.4. (Ate). Pismo wychodzące w Charkowie „Komunist" donosi, że w Art'emowsku odbyło się sprawdzanie, czy urzędnicy sowietów miejscowych władają językiem ukraińskim. Jeden z wyższych urzędników Sienkow, zamiast odpowiadać na pytania, czynnie znieważył członków komisji, która tę ankietę prowadziła i oświadczył, że Ukraina jest Rosją. Sienkowa zwolniono z posady.

Samobójstwo dwóch studentów odeskich.

RYGA, 12.4. (Ate). „Komunist" donosi z Odesy, że wielkie wrażenie wywołało tam samobójstwo dwóch studentów politechniki, Jakowowa i Bukitko, którzy pozbawili się życia dlatego, że nie chcieli brać udziału w hulankach i orgjach studentów. W internacie studentów panuje taka atmosfera, że o nauce nie może być mowy.

Komisja opjumowa Ligi Narodów.

GENEWA, 12.IV. (Pat), Dziś zebrała się tu komisja opjumowa Ligi Narodów.

Lot nad Atlantykiem.

LONDYN, 12. IV. (Pat). Według doniesień z Dublina, dziś rano o godz. 5-ej min. 38 odlecieli stamtąd lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen" w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmanrice w miejsce zastępcy pilota Stindlera, który powrócił przed kilku dniami do Niemiec. Odlotowi samolotu „Bremen" przyglądały się olbrzymie tłumy. Przybyli również prezydent Cosgrave wraz z małżonką, konsul niemiecki, członkowie rządu wolnego państwa irlandzkiego oraz szef sztabu generalnego armji irlandzkiej. Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen" towarzyszy w locie przez Irlandję samolot irlandzki. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, dokonają podróży w 36 godzin.

40-to lecie pracy pasterskiej J. E. biskupa Bandurskiego.

Jak się dowiadujemy, w związku z 40-to letnim jubileuszem owocnej pracy pasterskiej J. E biskupa Bandurskiego — Wileńska Dyrekcja Kolejowa zamierza ofiarować Dostojnemu Jubilatowi album z fotografjami pracowników Dyrekcji Wileńskiej.

Rejestracja wkładów oszczędnościowych P. O. K. Wiedeń.

WARSZAWA, 12.IV. (Pat). Pocztowa Kasa Oszczędności przypomina zainteresowanym, że z dniem 1 kwietnia r. b. rozpoczęła rejestrację wkładów oszczędnościowych złożonych w swoim czasie do Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu. Po druki rejestracyjne należy się zgłaszać do najbliższego urzędu pocztowego.

Nowy typ czeków kasowych i przekazowych P. K. O.

WARSZAWA, 12.IV. (Pat). Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła z początkiem r. b. nowy typ czeków kasowych i przekazowych, Termin przyjmowania w kasach P. K. O. czeków dawnego typu upływa w dn. 30 kwietnia r. b. i nie zostanie przedłużony. Do tego czasu winni przeto właściciele rachunków czekowych w P. K. O. zaopatrzyć się w czeki nowego wzoru.

200 legjonistów czeskich we Włoszech.

INSBRUCK, 12.IV. (Pat). Do Reveretto przybyło, według doniesienia Insbrucker Nachrichten 200 legjonistów czeskich, którzy podczas wojny światowej walczyli przeciwko Austrji razem z Włochami. Zostali oni powitani przez posła czeskiego w Rzymie, oraz założyciela legjonu czeskiego gen. Gratiani. Legjoniści złożyli na cmentarzu w Reveretto dwa wieńce o barwach narodowych w imieniu prezydenta Massaryka i w imieniu legjonu czeskiego.

Zabłądzeni lotnicy jugosłowiańscy na Węgrzech.

BUDAPESZT, 12.IV. (Pat.) W Kerka-Szent-Miklos w komitacie Zala w pobliżu granicy jugosłowiańskiej wylądował jugosłowiański samolot w którym znajdowali się pilot, oficer i żołnierz. Żandarmerja węgierska odprowadziła lotników pod strażą do Szombatheli. Na zapytania lotnicy odpowiedzieli, że odlecieli z Zagrzebia udając się do Białogrodu, lecz uszkodzenie motoru i gęsta mgła zmusiły ich do wylądowania. Do chwili wyświetlenia sprawy na drodze dyplomatycznej, trzej lotnicy będą zatrzymani.

S. T. O.

Na wystawach księgarskich w Wilnie ukazała się przed paru tygodniami broszura w skromnej szarej okładce, na której umieszczono tylko te trzy litery *S. T. O.* W kołach, mających styczność z życiem młodzieży akademickiej naszego uniwersytetu inicjały te z łatwością zostaną odcyfrowane; znaczą one: *Sekcja Twórczości Oryginalnej* Koła Polonistów, nie ograniczająca się do działalności wewnętrznej, w murach wszechnicy, ale i manifestująca swe istnienie nazewnątrz, jak to miało już miejsce na publicznym wieczorze autorskim członków sekcji, a teraz — w omawianej publikacji, na której treść złożyły się poezje w znacznej części recytowane już przez samych autorów na wspomnianym wieczorze.

Te wystąpienia są przedewszystkiem świadectwem rozumnej odwagi autorów, unikających snać samoadoracji w ciasnem, zamkniętem kółku, lecz pragnących zetknięcia się z opinją publiczności, z sądami krytyki. Tak samo dzieje się w Warszawie, gdzie poloniści tamecznego uniwersytetu publikują swoje prace poetyckie i organizują wieczory autorskie, to samo do niedawna było w Krakowie.

Wileńskie Koło Polonistów pobudza twórczość poetycką już od kilku lat, modyfikując nieco formę tych bodźców, pomyślanych z początku jako turnieje poetyckie. W roku ubiegłym rolę tę spełnił konkurs na utwór ku uczczeniu chwili sprowadzenia do kraju zwłok Słowackiego, na którym to konkursie ujawnił się ciekawy talent najmłodszego bodaj wśród członków S. T. O. p. Teodora Bujnickiego.

W roku bieżącym mieliśmy nowe dowody ruchliwości i żywotności sekcji. Jednemu z nich, owej broszurze własnym sumptem wydanej, należy poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż tego rodzaju wydawnictwa nie są, niestety, dość częstem zjawiskiem w Wilnie, jakby oczekiwać należało.

Antologja poetów akademików zawiera wiersze sześciu autorów, umieszczonych w porządku alfabetycznym nazwisk. Otwiera ją swemi poezjami p. Władysław Arcimowicz, którego muza nastrojona jest — społecznie.

Tytuł cyklu *„Bóg i kultura"* wskazuje, że p. Arcimowicz reaguje przedewszystkiem na zagadnienie filozoficzne i społeczne. Stąd wagę gatunkową każdemu utworowi jego daje głównie treść: idee, problematy. Forma jest tu na drugim, jeśli nie na ostatnim planie—i, powiedzmy odrazu, nie przywiązuje do niej autor należytej uwagi, a częstokroć ją lekceważy, co już trzeba zapisać na minus twórczości. *Licentia poetica* nie powinna być nadużywana jako *licentia grammatica*, a te właśnie znajdziemy np. w takiej zwrotce:

„Ale ziemianin, kupiec, klech (!!)
Zatrzasnął drzwi na moje słowa,
Dziennikarz zaś w numerach trzech
Artykuł dał: „Doktryna nowa"...

Najlepsze wrażenie wywołuje wiersz p. t. „Bluźnierca", niewątpliwie szczery pomimo niezręcznego miejscami patosu.

Zkolei znajdujemy w S. T. O. poezje p. Teodora Bujnickiego. Trzeba stwierdzić z radością, że laureat konkursu im. prof. Kallenbacha nie zawodzi pokładanych w nim nadziei. Umieszczony tu dłuższy utwór: „Śmierć w mieście" posiada fragmenty wysokiej wartości, zwłaszcza dzięki umiejętnemu obrazowaniu, dzięki plastyce wiersza:

„Wklęsłe, płytkie jak wyschła kałuża
szarosine są jako niebiosa".

Takich jędrnych zwrotek, świadczących, że młody autor umie samodzielnie konstruować w wyobraźni zjawiska zewnętrzne, że umie je wyrazić niebanalną formą — znaleźć można w jego poezjach dużo:

„Płyną dźwięki i leje się szampan,
alabastrzą się nagie ramiona ..
Krew się tarzy w elektrycznych
lampach,
Krew w kielichach musuje czerwona!
W natłoczonej, rozhuśtanej sali
niespokojnym dreszczem przebiegł
tupot;
Ktoś przy oknie w łeb sobie
wypalił,
Ktoś w pośrodku sali na twarz
upadł".

P. Bujnicki posiada jednak skłonność do pięknego frazesu, zdobywanego kosztem zagmatwania wątku myślowego utworu. Jest to skłonność dość niebezpieczna. Omawiany poemacik, świadczący, jak to już zaznaczyłem, o prawdziwym zmyśle poetyckim jej autora posiada właśnie tę wadę: miejscami jest niezrozumiały. Pointa nie rozwiązuje, jak oczekuje czytelnik, enigmatycznych obrazów i wypada słabo. Wiersz „Zęby" świadczy o wpływie Tuwima, wiersz „Ojczyzna"—bardzo ładny zresztą — powstał zdaje się pod wpływem „Białorusi" Pochorskiego-Okołowa. I w tym wypadku słaba pointa zmniejsza wartość niepowszednią całości. W każdym bądź razie będziemy z ciekawością śledzili rozwój tego nieprzeciętnie zapowiadającego się już dziś talentu.

Wiersze p. Kazimierza Hałaburdy brzmią jak spóźnione echa modnego ongiś egzotyzmu w guście Siewierjanina, ale z drugiej ręki. O ile p. Arcimowicz jest w swych nieco zbyt gorszych jak na początek twórczości zasięgach szczery, o tyle p Hałaburda lubi przybierać pozy dość pretensjonalne („Pożegnanie"), przypominające zresztą *genre* niektórych „słówek" Borga.

O poezjach p. Wacława Korabiewicza można narazie powiedzieć tylko tyle, że są one świadectwem usilnych poszukiwań własnej treści i własnego wyrazu—w różnych kierunkach, na różnych drogach, przeważnie jednak dość udeptanych. Ale malutki wierszyk „Dzieci" jest, mojem zdaniem, nieśmiałym kiełkiem naprawdę własnego przeżycia. Te zaś wszystkie wzniosłości, te „szaleńcze drogi", „hymny wielkich gier", „mocarne hufy" i „zmysłów krew" zamknąć lepiej na cztery spusty w szufladzie, bo w tej formie, jaką dysponuje obecnie p. Korabiewicz są one zupełnie niegroźne.

Patos jest ulubioną postawą p. Zygmunta Landfisza. Ale te wiersze jego to dopiero słowa, słowa, słowa... Gdzieniegdzie błyśnie udatna zwrotka i gaśnie zaraz w kłębowisku napuszonych określeń. A szkoda, bo autorowi nie można odmówić inwencji poetyckiej.

„Inwokacja" p. Stefana Sosnowskiego odznacza się przerostem porównań i przenośni. Wygląda to jak pościg za oryginalnym obrazem *a tout prix.* W tych obrazach jest siła; ponieważ jednak niema między niemi miejsca na wydech, na odprężenie nastroju czytanie utworu nuży, a całość wpada w monotonję. Wiersz ten zresztą jest najlepszy, z pośród czterech utworów p. Sosnowskiego zamykających omawiany ciekawy zbiorek.

T. Ł.

Życie gospodarcze.

Zastaw rejestrowy na drzewie.

Trudność w uzyskaniu potrzebnych kredytów, odczuwan w większym lub mniejszym stopniu w różnych gałęziach życia gospodarczego, szczególnie ostro występuje w dziedzinie przemysłu i handlu drzewnego.

W tym wypadku sprawa komplikuje się jeszcze przez to, iż niema w Polsce odpowiedniej instytucji kredytowej, któraby uwzględniała specjalne potrzeby kredytowe handlu i przemysłu drzewnego w kraju.

Prowadzone prace w kierunku założenia osobnego banku drzewnego nie dały dotąd pozytywnych wyników. Dlatego też wszelkie udogodnienie w dziedzinie kredytu drzewnego posiada doniosłe znaczenie dla tej gałęzi gospodarki społecznej.

Takim środkiem bardzo na czasie, który przyczyni się niewątpliwie do polepszenia sytuacji kredytowej w handlu i przemyśle drzewnym jest opracowany ostatnio projekt Rozporządzenia Prezydenta o zastawie rejestrowym na drzewie.

Projekt wprowadza instytucję zastawu rejestrowego na drzewie, jako sposobu zabezpieczenia pożyczek, zaciąganych dla celów produkcyjnych w dziedzinie przemysłu i handlu drzewnego.

W tym celu przyszłe rozporządzenie przewiduje założenie specjalnego rejestru zastawowego przy sądach handlowych i okręgowych. Rejestr ten zostanie oparty na obowiązującej w systemie hipotecznym zasadzie jawności.

Zgodnie z omawianym projektem przedmiotem zastawu rejestrowego może być drzewo, znajdujące się w posiadaniu dłużnika lub też osoby trzeciej do dyspozycji dłużnika.

Zastaw rejestrowy dotyczyć może drzewa w stanie surowym lub przerobionym i we wszystkich fazach przeróbki.

Najniższa suma, którą można wpisać do rejestru, jest suma 30.000 złotych, w wypadku zaś późniejszego zmniejszenia się sumy dłużnej zastaw nie traci swojej wartości.

Co do podmiotów biernych zastawu rejestrowego, to projekt określa, iż z dobrodziejstwa zastawu korzystać będą mogły firmy zarejestrowane, wykupujące świadectwa przemysłowe I i II kategorji handlowej lub też świadectwa I do IV kategorji przemysłowej.

W sprawie ustanowienia zastawu przyszłe rozporządzenie przewiduje następujące formalności: dłużnik zwraca się pisemnie do właściwego dla siebie sądu rejestrowego. W podaniu winny być wyszczególnione—firma zarejestrowana lub bank, na rzecz których ma być ustanowiony zastaw, suma zastawu, ściśle wymienione przedmioty zastawu rejestrowego, wymienienie osoby oraz wyrażona na piśmie przez tę osobę zgoda na przyjęcie nadzoru nad zastawionem drzewem, ściśle oznaczenie miejsca, gdzie towar zastawiony jest złożony, oraz ewentualne zastrzeżenia.

Po przeprowadzeniu powyższych czynności formalnych, zastaw rejestrowy na drzewie powstaje i osiąga skutki prawne wobec osób trzecich z chwilą wpisania go w rejestrze zastawów, prowadzonych przez wyżej wymienione sądy, właściwe dla dłużnika. Sądy te obowiązane będą o zamiarze założenia rejestru zastawowego powiadomić odnośny rejestr handlowy firmy dłużnika i opublikować w gazecie urzędowej, a to dla zabezpieczenia praw osób trzecich, które mogą zgłosić sprzeciw w ciągu dni 15 od daty, położonej na numerze gazety urzędowej. Wpisanie sprzeciwu wstrzymuje założenie rejestru zastawu, aż do czasu cofnięcia sprzeciwu na skutek zaspokojenia wierzycieli, którego wierzytelność nie była zabezpieczona przywilejem, hipoteka, zastawem, ani wyrokiem sądowym. O ile drzewo będzie przedmiotem zastawu rejestrowego u kilku wierzycieli—zaspokojenie zastawu następować będzie w kolejności rejestru.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treść omawianego projektu rozporządzenia, które po wejściu w życie przyczyni się w znacznym stopniu do ułatwienia kredytu w dziedzinie przemysłu i handlu drzewnego.

W sprawie możliwie szybkiego wprowadzenia w życie zastawu rejestrowego na drzewie zainteresowane są bardzo przedewszystkiem nasze tereny wschodnie, dla których sprawa drzewna odgrywa pierwszorzędną rolę w całokształcie życia gospodarczego.

KRONIKA KRAJOWA.

— **W najbliższych dniach zostanie uruchomionych szereg cegielń wileńskich.** W związku z wzrastającym ruchem budowlanym na terenie woj. wileńskiego, dowiadujemy się, iż wkrótce zostaną uruchomione cegielnie wileńskie.

Część cegielń przystąpi do normalnej pracy już za kilka dni.

Przypuszczać należy, iż do połowy maja wszystkie czynne w swoim czasie cegielnie wileńskie będą uruchomione.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zjazd spółdzielń wojskowych.** Związek Rewizyjny Spółdzielń Wojskowych, zrzeszający 276 spółdzielń spożywców i 11 spółdzielń mieszkaniowych zwołuje na dzień 14 i 15 kwietnia r. b. do sali Kasyna Garnizonowego w Warszawie, Al. Szucha Nr. 23, doroczny Zjazd przedstawicieli tych spółdzielń.

Przedmiotem obrad Zjazdu będą miedzy innemi sprawy zatwierdzenia sprawozdania i zamknięcia rachunkowego za rok 1927 oraz przyjęcie do zatwierdzenia planu działalności i projektu budżetu na rok 1928

Niewątpliwie Zjazd bedzie licznie obesłany przez spółdzielnie, Związku który pracami roku 1927 zamknął pięcioletni okres swej działalności.

Jak czytamy w sprawozdaniu Związku za rok 1927, wydanym w druku i rozesłanym do wszystkich spółdzielń, rok ten był rokiem konsolidacji spółdzielni i organizacyjnego wykończenia zasad formalnoprawnych, na których gruntuje się działalność Związku i spółdzielni.

— **Szkoła chmielarska na Wołyniu.** W kwietniu r. b. ma być otwarta w Łucku pierwsza w Polsce szkoła chmielarska.

Wytyczne programu tej szkoły zostały już definitywnie opracowane przez Ministerstwo Rolnictwa.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Płatność podatków bezpośrednich w kwietniu.** Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

Do 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu marcu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

Od 15 kwietnia — wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych:

Do 1 maja — wpłata podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu osiągnętego w roku 1927, względnie połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie złożono w terminie:

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu kwietniu r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Giełda wileńska z dn. 12.IV. b. r.

Listy zastawne Wil. Banku Ziemsk. zł. 100 74,00

Giełda warszawska z dn. 12.IV. b. r.

CZEKI:

Dolary	8.89¾—8.87¾
Belgja	124.56—124.25
Holandja	359,40—358 50
Londyn	43.52—43,41
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,12—35,03
Praga	26.41—26,35
Szwajcarja	171,80—171,37
Włochy	47.06—46,94

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

30 ty dzień procesu.

Osoba oskarżonego Sałygi była w dniu wczorajszym głównym objektem obrad. Szereg świadków charakteryzując działalność jego wskazywało na wyraźnie antypaństwowy charakter jego wystąpień. Agitacja antypodatkowa, szkolna t.j. nawoływanie ludności do nieposyłania dzieci do szkół polskich i t.p. Stwierdzają to świadkowie: *J. Matejko*, *Domaszewicz*, *Jaszukiewicz*, *Podlipny* oraz szereg innych.

Świadek *Rudź*, którego zeznanie zostało odczytane, stwierdził, że osk. Kulinowski namawiając go do wstąpienia do hurtka chwalił się, że skończył kursy komunistyczne oraz że pracował w Cze-Ka.

Świadek por. Kop. *Wachowski* stwierdza, że pogłoski o mającem nastąpić powstaniu przyczyniały się w znacznej mierze do psucia się stosunków sąsiednich żołnierzy z ludnością wsi. Wypadki dezercji zwiększały się, a w rezultacie doszło do tego, że świadek zmuszony był zakazać żołnierzom obcować z ludnością cywilną.

Przy likwidacji afery szpiegowskiej ustalone zostało, że większość aresztowanych było członkami Hromady.

Sekretarz gminy dołhinowskiej *Bilewicz* oświetlając sprawę wstrzymywania się od opłacania podatków nadmienia, że abstynencja ta stosowana była i względem zobowiązań gminnych.

Świadek *Macherski*, komendant post. we wsi Wielkie Możejki otrzymał od podwładnego sobie posterunkowego meldunek, o tem, że podczas zebrania koła P. P. S., gdzie wyjaśniono program partji, osk. Sałyga zapytany o wrażenie powiedział: „najlepiej byłoby wszystko pobić, popalić, to byłby najlepszy program".

Po szeregu pytań obrony, wstaje osk. Taraszkiewicz i zadaje świadkowi pytanie, w języku białoruskim. Świadek prosi o powtórzenie pytania, twierdząc, że nierozumie. Kiedy obrona zwraca uwagę Sądu, że wobec nieznajomości języka białoruskiego, poprzednie zeznanie, świadka przytaczającego urywki przemówień na poszczególnych zebraniach hurtków wygłaszanych tracą swoją moc, gdyż mogą być nieprawidłowym odbiciem, świadek oświadcza: „znam język białoruski, ale słabo". Zdenerwowany tym incydentem osk. Taraszkiewicz rzuca pytanie: „Kiedyż nareszcie skończymy tę komedję".

Przewodniczący poleca policji wyprowadzić oskarżonego. Oskarżony tłumaczy się, że pytanie te skierował do świadka, a nie do Sądu.

Przewodniczący nie cofa rozporządzenia. W chwili więc kiedy osk. Taraszkiewicz opuszcza salę obrad wstaje osk. Bursewicz i prosi o usunięcie i jego. Po chwili wstaje jeszcze kilku, a następnie wszyscy oskarżeni.

Powstaje chwilowe zamieszanie. Przewodniczący oznajmia przerwę, a jednocześnie komendant warty aspirant Antonowicz zarządza alarm.

Na salę wchodzą policjanci, otaczają oskarżonych i usuwają publiczność. Jeszcze chwila i sala obrad pustoszeje. Po kilku minutach gorączkowy nastrój ustępuje. Obrona naradza się i następnie udaje się do pokoju oskarżonych. Przerwa trwa długo.

W międzyczasie delegacja obrony konferuje z przewodniczącym, poczem jeszcze raz udaje się do pokoju oskarżonych. Wprowadzają oskarżonych, prócz Taraszkiewicza i Bursewicza, a za chwilę wchodzi Sąd. Posiedzenie zostaje wznowione.

Natychmiast po wznowieniu posiedzenia wstaje prof. Petrusewicz i podkreślając, że zabiera głos w imieniu całej obrony prosi Sąd o odroczenie rozprawy motywując to ogólnem przemęczeniem.

Wobec tego, że prośba ta skierowana jest do Sądu, a nie do przewodniczącego prokurator Kałapski oponuje, uznając, że przecież nie cała obrona ma obowiązek uczestniczyć w obradach

Prof. Petrusewicz stwierdza, że prośbę swoją skierowywał i do Sądu i do przewodniczącego jako kierownika procesu oraz ponawia prośbę odroczenia obrad.

Mec. Honigwill prosi, w razie uwzględnienia prośby o zarządzenie sprowadzenia Taraszkiewicza i Bursewicza. Przewodniczący zarządza przerwę do 9 rano oraz zwraca uwagę oskarżonym, że w razie powtórzenia się incydentów podobnych będą zastosowane surowe środki represyjne.

(Dziś dalszy ciąg procesu).

Komitet ku uczczeniu pamięci zamordowanego w Moskwie

ś. p. księdza Prałata

Konstantego Romualda Budkiewicza

urządza dnia 15 kwietnia 1928 r. w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) o godz. 12 m. 15

Uroczystą Akademję

ku uczczeniu piątej rocznicy męczeńskiej śmierci ś. p. księdza prałata Konstantego Romualda Budkiewicza.

Program Akademji:

1. Zagajenie Akademji przez prezesa Komitetu p. J. Żeleźniaka.
2. Przemówienie księdza d-ra Stanisława Trzeciaka — b. profes. Akademji duchownej w Petersburgu, obecnie rektora kościoła św. Jacka w Warszawie.
(Ks. Budkiewicz, jako symbol Katolicyzmu w walce z bolszewikami).
3. Przemówienie profes. Stanisława Ostrowskiego z Warszawy.
(Postać ks. prałata Budkiewicza na tle walki ludności katolickiej w Petersburgu w obronie wiary katolickiej).

Przerwa.

4. a) W. SZAMOTULSKI. — „Powszednia spowiedź".
b) J. HAYDN. — Oratorjum „Siedem słów Zbawiciela" (Nr. 2).
Wyk. chór „Lutni" wileńskiej pod dyr. J. Leśniewskiego.
5. J. K. IŁŁAKOWICZÓWNA.—Opowieść o Moskiewskiem Męczeństwie. Recytacja p. Janina Sumorokowa.
6. VIEUXTEMPS. — „Adagio religioso"—skrzypce, wykona p. Hr. Wanda Halka-Ledóchowska.
7. a) L. RÓŻYCKI. — „Modlitwa Lukrecji" z op. „Beatrix Cenci".
b) PUCCINI. — „Modlitwa" z op. „Tosca". Wykona p. Konstancja Święcicka.

Przerwa.

8. J. K. IŁŁAKOWICZÓWNA.—„Głos księdza K. R. Budkiewicza z za grobu". Recytacja p. Janina Sumorokowa.
9. GOUNOD.—„Ave Maria"—skrzypce, śpiew—p. Hr. Halka-Ledóchowska i p. Konstancja Święcicka.
10. a) J. HAYDN.—Oratorjum „Siedem słów Zbawiciela" (Nr. 4).
b) J. LEŚNIEWSKI.—„Libera".
Wyk. chór „Lutni" wileńskiej pod dyr. J. Leśniewskiego.

Wilno, dn. 13 kwietnia 1928 r.

P. P. S. wyłoniła Komitet Obchodu 1-go maja.

Jak już podawaliśmy P. P. S. na terenie Wilna przystąpi, jak zresztą rok rocznie, do organizowania obchodu święta 1-go maja.

Już powzięta została uchwała, iż P. P. S. urządzi swój własny pochód. Na ostatnio odbytej konferencji wyłoniony został Komitet Obchodu, który opracuje szczegółowy plan uroczystości.

Według krążących pogłosek pochodowi P. P. S. mają się przeciwstawić „P. P. S. lewica". Bund i Drobnerowcy. Oczywiście i komuniści zechcą urządzić demonstracje przeciwko Polskiej Partji Socjalistycznej.

W pierwszy dzień zjazdu Kół Krajoznawczych Mł. Szkolnej.

Dziś w auli kolumnowej U. S. B. nastąpi otwarcie drugiego zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Zjedzie się więc młodzież z całej Polski, aby uczynić bilans z dotychczasowych prąc na polu krajoznawczym, i aby nabrać otuchy do dalszych wysiłków dla spopularyzowania idei gruntownego poznawania swego kraju idei, która się u nas w Polsce, a szczególnie na Wileńszczyźnie traktowana jest bardzo po macoszemu. A warto jej poświęcić dużo, dużo uwagi. Aby znać swój kraj, jego bogactwa materjalne i duchowe, jego możliwości i niedomagania, nie wystarcza zapoznanie się nawet najbardziej gruntownie z jego historją. Historja daje nam tylko obraz przeszłości, a w najlepszym wypadku stwarza podstawę do takich czy innych przedsięwzięć aby naprawić stare błędy. Nie wystarcza również opanowanie przedmiotu geografji w szkole. Program jej bowiem jest zbyt wąski, nie wyczerpuje całości, ujmuje go powierzchownie, ogólnikowo. Aby znać swój kraj, trzeba znać jego rzeczywistość, jego—że się tak wyrażę—teraźniejszy obraz obejmujący sobą całokształt życia krajowego w każdej płaszczyźnie.

Tak pojętą ideę krajoznawstwa popularyzuje u nas wśród młodzieży Polskie T-wo Krajoznawcze. Chodzi mu o to, by uczeń, który kończy szkołę powszechną, czy gimnazjum wiedział jakie pola stoją u nas ugorem, gdzie potrzebna jest praca, w jakiej dziedzinie winien się zaangażować, aby pracować z pożytkiem dla siebie i co główna dla kraju. Chodzi o to, by o tych setkach tysięcy młodzieży które szkoła rok rocznie wypuszcza w świat nie rozstrzygał przypadek, lecz jasno skrystalizowana świadomość, że ta a ta dziedzina potrzebuje rąk ludzkich. Koła krajoznawcze wyczerpują wszystkie możliwości, aby poznać swój kraj. Studjują literaturę mówiącą o kraju, studjują mapy i plany, wygłaszają odczyty i wydają kilka perjodycznych pism krajoznawczych, a przedewszystkiem urządzają wycieczki.

U nas na Wileńszczyźnie warunki pracy krajoznawczej są o wiele cięższe niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej. Długa niewola, zniszczenie wojną i słabe zasoby materjalne, niska kultura rolna, słabo rozwinięty handel i przemysł sprawiły, że jesteśmy biedniejsi niż cała Polska. Nie możemy sobie pozwolić na częste urządzanie dalekich wycieczek. Nie znamy więc dobrze naszej wsi i miasteczek, nie znamy swego kraju. W samem Wilnie praca krajoznawcza stoi stosunkowo na wysokim poziomie, acz daleko jej jeszcze do takiego np. Krakowa. W każdym razie projektowane otwarcie Uniwersytetu powszechnego regjonalnego każe nam się spodziewać, że jeżeli są u nas większe braki, to przez skupienie wszystkich wysiłków i rozwinięcie wszechstronnych prac krajoznawczych, da się je z czasem usunąć.

Program dzisiejszego zjazdu jest następujący:

PIĄTEK 13 kwietnia: Godz. 9. Msza św. w kaplicy Ostrobramskiej
Godz. 11. Otwarcie zjazdu w Uniwersytecie Stef. Batorego.— Wybór prezydjum.— Przemówienia. „O pracy Kół Krajoznawczych Młodzieży" ref L. Węgrzynowicza.
Godz. 12.30. Zwiedzanie Uniwersytetu i Bibljoteki Uniwersyteckiej.
Godz. 14. Obiad.
Godz. 16. „O Wilnie" odczyt prof. K. Stawińskiego, Sala Śniadeckich U. S. B.
Godz. 17. Pierwsza wycieczka po Wilnie.
Godz. 18.30. Kolacja.
Godz. 20. Przedstawienie w "Reducie"— „Fircyk w zalotach".
W SOBOTĘ 14 kwietnia: Godz. 8. „O zbiorach Tow. Przyjaciół Nauk" odczyt prof. Kościałkowskiego. Zwiedzanie Muzeum T-wa (ul. Lelewela) i Muzeum Etnologiczn. przy U.S.B. Zamkowa 11.
Godz. 10. Walne Zgromadzenie Komisji Kół Krajozn. Młodz. Szkolnej. Obrady delegatów młodzieży.
Godz. 12. Otwarcie Wystawy Krajoznawcz. w Gimnazjum im. Mickiewicza.
Godz. 12.30. „Dzieje Wilji" odczyt prof. Bron. Rydzewskiego w sali gimn. Mickiewicza.
Godz. 14. Obiad
Godz. 15. „O stanie gospodarczym Wileńszczyzny" odczyt prof. Zawadzkiego w sali gimn. Mickiewicza.
Godz. 16. Druga wycieczka po Wilnie
W NIEDZIELĘ 15 kwietnia: Wycieczki zamiejscowe.
Godz. 14.30. Obiad.
Godz. 15.30. Zakończenie zjazdu

KRONIKA.

Piątek **13** kwietnia.

Dziś: Hermenegilda.
Jutro: Justyna.

Wschód słońca—g. 5 m. 00
Zachód „ g. 18 m. 10

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 12. IV. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 762. Temperatura średnia +1° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający wschodni. Pochmurno. Minimum na dobę —3° C. Maksimum + 4° C.

Tendencja barometryczna: — stały spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Kursa dla urzędników referujących woj. wileńskiego.** W związku z ukazaniem się w ostatnim czasie szeregu rozporządzeń P. Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych w formie dekretów, a posiadających zasadnicze znaczenie w postępowaniu i czynnościach władz administracji ogólnej, pan wojewoda wileński wystosował do wszystkich starostów województwa okólnik w sprawie znajomości tych przepisów, niezbędnej dla wszystkich urzędników referujących, a należących do składu administracji ogólnej. W tym celu zorganizowane zostaną w Urzędzie Wojewódzkim wykłady dla wszystkich urzędników referujących. Przed rozpoczęciem czynności kursów w urzędzie wojewódzkim będzie zorganizowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych krótki kurs dla Instruktorów, na który to kurs wydelegowani zostaną czterej wyżsi urzędnicy z urzędu wojewódzkiego.

ADMINISTRACYJNA.

— **Zmiana numerów Okręgów Pracy.** Onegdaj ze względów technicznych zostały zmienione na terenie woj. wileńskiego numery Okręgów Pracy.

Okręg Nr. 63 otrzyma Nr. 62,
„ „ 64 „ „ 63,
„ „ 65 w Lidzie „ „ 64.

— **Ostateczne zlikwidowanie t. zw. „aparatów zręczności" nastąpi 15 b. m.** Jak wiadomo Starostwo Grodzkie w Wilnie, zwróciło w swoim czasie uwagę na t. zw. „aparaty zręczności", będące niczem innem, jak tylko jednym ze sposobów wyłudzania pieniędzy od naiwnych.

Wychodząc z tego założenia, iż zarobkowanie tego rodzaju jest niedopuszczalne i w wielu wypadkach graniczące ze zwykłem oszustwem, Starostwo Grodzkie poleciło aparaty te usunąć do dn. 1 b. m. Obecnie, na skutek próśb właścicieli automatów, Starostwo zgodziło się odłożyć wykonanie tego zarządzenia do dn. 15 b. m.

— **Starostwo Wileńsko - Trockie przystąpiło do wydawania kart łowieckich.** W dniu 11 b. m. Starostwo pow. wileńsko - trockiego przystąpiło do wydawania kart łowieckich.

Karty łowieckie dotychczas nie były wydawane ze względu na nieustaloną wysokość opłat.

Obecnie Ministerstwo nadesłało wyjaśnienie w tej sprawie i wydawanie kart jest w toku.

Opłaty za karty łowieckie będą pobierane w wysokości jak następuje:

1) za karty łowieckie dwutygodniowe—3 zł. do kasy skarbowej i 10 zł. opłat stemplowych,

2) za karty łowieckie roczne — 10 zł. do kasy skarbowej i 10 zł. opłat stempl.,

3) za karty łowieckie na 3 lata — 30 zł. do kasy skarbowej i 10 zł. opłat stempl.

Zaznaczyć należy, iż opłaty skarbowe wpłacać należy wprost do kas skarbowych.

Dotychczas wydano 24 karty.

MIEJSKA.

— **Stan zdrowotny Wilna.** W przeciągu ubiegłego tygodnia Sekcja Zdrowia Magistratu zanotowała na terenie m. Wilna 88 zasłabnięć na choroby zakaźne, z czego na tyfus brzuszny — 4; płonicę — 8; błonicę — 5; odrę — 30; różę — 3; ospę wietrzną — 2; krztusiec — 11; gruźlicę—17; jaglicę — 1 i zausznicę — 7.

— **Wileńszczyzna rozbudowuje się.** Ministerstwo Robót Publicznych na zapoczątkowanie robót przy rozbudowie Wileńszczyzny wyasygnowało 1.200.000 zł.

— **Frekwencja w kinematografie miejskim.** Poniżej przytaczamy kilka cyfr, ilustrujących działalność kulturalno - oświatowego kinematografu miejskiego. W ciągu tylko jednego ubiegłego miesiąca kasa kinematografu sprzedała 56.750 biletów na ogólną sumę 35.936 zł. Niezależnie od powyższego kierownictwo kinematografu miejskiego udzieliło, w omawianym czasie, 9664 bezpłatnych miejsc dla niezamożnej młodzieży szkolnej i wojska.

— **Nareszcie.** Jak się dowiadujemy, Magistrat, dążąc do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta, postanowił zwrócić szczególną uwagę na wygląd zewnętrzny szeregu placów i ogródków miejskich. W pierwszym rzędzie roboty rozpoczęte zostaną na placu przy ul. Orzeszkowej, gdzie urządzone zostaną trawniki i klomby z kwiatami.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Subsydjum dla instytucyj dobroczynnych.** W ubiegłym miesiącu Magistrat wyasygnował tytułem stałego subsydjum dla instytucyj dobroczynnych m. Wilna 32,252 zł.

WOJSKOWA

— **Odprawa wyższych oficerów K. O. P-u.** Nocy wczorajszej wyjechał do Warszawy na odprawę wyższych oficerów K. O. P-u dowódca 6-ej Brygady pułk. Górski.

— **Warunki wstąpienia do wojska polskiego:**

a) Do czynnej służby w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1928 mężczyźni urodzeni w r. 1908, 1909 i 1910.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. we wszystkich rodzajach broni i służb oraz w marynarce wojennej upływa dnia 1 lipca 1928 r.

Wyjątek stanowią ochotnicy, którzy mają ukończone średnie zakłady naukowe i mają warunki do skróconej służby wojskowej podania ich będą przyjmowane do dnia 10 lipca. Przegląd wojskowo-lekarski przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru r. 1907.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie moralności, 4) zezwolenie rodziców lub opiekunów, stwierdzone przez magistrat lub urząd gminy i 5) własnoręcznie napisany życiorys.

b) Od ochotników do marynarki wojennej oprócz powyższych dokumentów wymaga się 1) świadectwo szkolne z ukończenia conajmniej 2 klas szkoły powszechnej i 2) świadectwo znajomości rzemiosła.

c) Od ochotników do lotnictwa prócz dokumentów pod lit. a, 1) świadectwo szkolne z ukończenia co najmniej 6 klas szkoły powszechnej i 2) świadectwo znajomości rzemiosła.

Z POCZTY.

— **Ochrona lokali pocztowo-telegraficznych.** W dniu 10 b.m. wprowadzona została do wszystkich gmachów i lokali pocztowo-telegraficznych specjalna ochrona zaopatrzona w broń.

Wszędzie, gdzie w lokalach pocztowych znajdują się kasy od dnia 10 b. m. stać będą specjalne warty. Wobec licznych kradzieży na terenie nietylko Wileńskiej Dyrekcji, ale i na całym obszarze państwa, wprowadzenie wart pocztowych należy powitać z uznaniem.

— **Powrót prezesa Wil. Dyrekcji Pocztowej.** W dniu dzisiejszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowski.

— **Nowy naczelnik urzędu pocztowego Wilno I.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy, dotychczasowy naczelnik urzędu pocztowego Wilno I p. Pietrowski przeniesiony został na takież same stanowisko do Grodna. Na jego miejsce został mianowany czasowo pełniący obowiązki naczelnika urzędu pocztowego Wilno I p. Grecewicz.

SKARBOWA.

— **Inspekcja Izby Skarbowej w Wilnie.** Ministerstwo Skarbu prowadzi już od dłuższego czasu inspekcję Izb Skarbowych na terenie całego państwa.

Jak się dowiadujemy, inspekcja wileńskiej Izby Skarbowej dokonaną zostanie w końcu bieżącego miesiąca.

Z POLICJI.

— **Łódź motorowa do użytku wodnego posterunku policji.** W tych dniach do posterunku policji rzecznej w Wilnie przydzielono łódź motorową, typu nowoczesnego, zaopatrzoną we wszelkie przybory ratunkowe. Należycie obsłużona łódź może dać ogromne korzyści w służbie posterunku wodnego, zwłaszcza teraz kiedy poziom wody jest tak znaczny.

Łódź motorowa przystąpiła już do pełnienia swej służby.

— **Wyjazd nadkom. Disterhoffa.** W dniu 10 b. m. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy naczelnik Okr. Urzędu Śledczego nadkom. Disterhoff. Powrót p. nadkom. Disterhoffa nastąpi w dn. 14 b. m.

SPRAWY ROLNE.

— **Posiedzenie Komisji Rozjemczej dla zatargów rolnych w pow. wileńsko-trockim.** W dniu 16 i 17 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej dla zatargów rolnych w pow. wileńsko-trockim.

Wszelkie zatargi powstałe na tle niedotrzymania umów pomiędzy właścicielami gruntów, a robotnikami rolnymi i t. p., będą przez tę Komisję rozpatrzone.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zatarg pomiędzy właścicielami domów, a dozorcami rozpatrzy komisja ministerjalna.** Jak się dowiadujemy w związku z ostatnim zatargiem w Wilnie pomiędzy właścicielami domów, a dozorcami, którzy żądają 30 proc. podwyżki dotychczasowych stawek zarobkowych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyznaczyło specjalną komisję nadzwyczajną dla zlikwidowania tego zatargu.

— **Huta „Vitrum" zwolniła swych robotników.** Jak wiadomo huta „Vitrium" przed paru dniami z przyczyn materjalnych zawiesiła pracę. Spowodowało to zwolnienie z pracy 231 robotników.

Z POGRANICZA.

— **Nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej.** Onegdaj w rejonie Wiežajn patrole K. O. P-u aresztowały kilkadziesiąt osób, przeważnie pijanych, za nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej.

RÓŻNE.

— **Statystyka zatargów na tle umów o najmie pracy.** Według danych statystycznych na terenie m. Wilna w roku ubiegłym 1927 zanotowano 11 wypadków zatargów na tle umów o najmie pracy i t. p. jest to cyfra jak na miasto wojewódzkie niezbyt duża, jednak z drugiej strony należy przyjąć pod uwagę fakt, iż Wilno jest miastem mało uprzemysłowionem i posiada nieznaczną w porównaniu z innemi miastami Polski, ilość robotników.

— **Sprostowanie.** W niedzielnym numerze w wzmiance p. t. „Święto Matki" opuszczonych zostało kilka zdań końcowych. Po zdaniu „Matka—święto jej to święto uczuć czystych i bezinteresownych", dalsza treść winna była brzmieć:

miłości czystej, ogromnej.

Tu zanikają wszelkie różnice, tu niema miejsca na spory narodowościowe, tu milkną niesnaski polityczne.

Dlatego ochotnie i z radością Komendy Wileńskich Chorągwi Harcerskich podchwyciły tę śliczną myśl z racji oceniu i gorąco rzucają ją teraz w serca wszystkich mieszkańców naszego miasta, wiedząc, że na ten apel odezwie się serce Wilna.

Komenda Wileńskich Chor. Harcerskich.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance „Fircyk w zalotach".** Dziś o godz. 20-ej z racji zjazdu delegatów Towarzystw Krajoznawczych komedja w trzech odsłonach Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach" z J. Osterwą w postaci tytułowej.

— W sobotę o godz. 20-ej po raz jedenasty „Eros i Psyche".

— W niedzielę o godz. 16-ej po cenach zniżonych komedja T. Rittnera „Wilki w nocy".

O godz. 20-ej „Eros i Psyche".

— **Stefan Jaracz w Reducie.** Wielki sukces, osiągnięty przed niedawnym czasem przez Stefana Jaracza w sztuce Wł. Perzyńskiego p. t. „Szczęście Frania", skłonił tego znakomitego artystę do ponownego występu w naszem mieście. Stefan Jaracz odtworzy jedną ze swych największych kreacyj w sztuce znanego szwedzkiego autora Swena Lange'go p. t. „Samson i Dalila". W roli Dalili wystąpi obdarzona niezwykłą urodą, utalentowana artystka teatrów miejskich w Warszawie p. Zofja Slaska. Dodać należy, iż panie miejscowe będą miały okazję obejrzenia najnowszych fasonów sukien i okryć, gdyż stroje p. Slaskiej zostały specjalnie wykonane z ostatnich modeli paryskich przez największy magazyn mód firmy „Bogusław Herse" w Warszawie.

Dalszą obsadę sztuki stanowią pp. Jadwiga Daniłowicz, Emilja Różańska, Janusz Dziewoński, Stefan Janicki, Edward Domański, Roman Juraszek, Józef Kreil i inni.

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** Dziś premjera nadwyraz wesołej krotochwili A. Kratza „Mąż o dwóch żonach" obfitującej w sceny pełne humoru i werwy oraz kapitalne sytuacje. W wykonaniu krotochwili bierze udział cały zespół pod reżyserją Marjana Lenka.

— **Przedstawienie popołudniowe.** W niedzielę najbliższą o godz. 4 m. 30 popoł. ukaże się na przedstawieniu popołudniowem „Spisek carowej" (Rasputin"), w premjerowej obsadzie.

— **„Fenomenalna umowa".** Na rzecz Opieki Szkolnej odegraną zostanie w Teatrze Polskim w sobotę 14 b. m. o godz. 5-ej popoł. amerykańska komedja Johnsona „Fenomenalna umowa".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
PIĄTEK 13 kwietnia.

16.00. Chwilka litewska.
16.15. Komunikat Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.
16.30. Pogadankę dla dzieci wygłosi Wróżka-Dzieciolubka.
16.55. „Rola nauczyciela pracującego na tutejszej wsi" I odczyt wygłosi Władysław Strzelecki.
17.20. Transmisja z Krakowa. „W domu i mieście Albrechta Durera" odczyt wygłosi prof. Asanka-Japołł.
17.50. Koncert popołudniowy.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Skrzynka pocztowa wygłosi kier. programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.05. Komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Zatrucie denaturatem.** Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Nowogródzkiej koło domu Nr. 6 znaleziono niejakiego Mikucia, zdradzającego objawy zatrucia denaturatem. Mikucia w bardzo ciężkim stanie karetka pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala żydowskiego.

— **Podrzutek.** W klatce schodowej domu Nr. 32, przy ul. Stefańskiej znaleziono podrzutka, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Artykuły spożywcze mają powodzenie.** Ze sklepu spożywczego Michaliny Skipirowej przy ul. Jerozolimskiej 21, skradziono artykuły spożywcze wart. 400 zł.

Na prowincji.

— **Tajemniczy trup.** Przedwczoraj 11 b. m. organa policji w okolicach wsi Buchta gminy rzeszańskiej pow. wileńskiego, na brzegu Wilji znalazły zwłoki kobiety nieustalonego narazie nazwiska.

Dotychczasowe dochodzenie nasuwa możliwość morderstwa. Na miejsce wypadku został wydelegowany wywiadowca policji śledczej.

— **Wykrycie tajnej gorzelni.** Onegdaj władze bezpieczeństwa wykryły we wsi Śniatowicze pow. dziśnieńskiego, prowadzoną na szeroką skalę tajną gorzelnię. Właścicielem jej okazał się niejaki St. Kownis. Przeprowadzona rewizja ujawniła szereg preparatów potrzebnych do wyrabiania wódek. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Walki atletów w cyrku.

Grono atletów w dniu onegdajszym powiększyło się przybyciem światowej sławy zapaśników Pooschoffa (Frankfurt) i Bryły (G. Śląsk).

Rezultat z dnia turnieju był następujący:

W pierwszej parze potężnej siły i budowy Pooschoff już w 30 sek. zwyciężył przednim pasem wiedeńczyka Huberta.

Przy żywym współudziale publiczności stoczyli walkę Orłow z Budrusem (Kłajpeda), która po 20 min. w pierwszem spotkaniu, rezultatu nie dała.

Kolosalny syberyjczyk Kiryłow w 4 min. podwójnym nelsonem pobił Krumina (Łotwa).

W ostatniej parze klasyczną walkę stoczyli Szczerbiński z Krystofem (Estonja). Po 11 min. ciekawych momentów zwyciężył paradą z tylnego pasa lepiej orjentujący się Szczerbiński.

Dziś w piątek walczą: Pinecki (Olbrzym — Poznań), Hubert — Willing (Niemcy), Orłow — Szczerbiński i Petersen — Poschoff.

SPORT.

Z działalności Woj. Komitetu W. F. i P. W.

Wileński Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. rozwinął ostatnio bardzo żywą działalność.

Niedawno odbyło się posiedzenie połączonych prezydjów Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów W. F. i P. W., na którem postanowiono przyśpieszyć akcję budowy basenu pływackiego i stadjonu na górze Buffałowej, przyczem zalecono Miejsk. Komitetowi W. F. i P. W. szybkie załatwienie wstępnych czynności, które mają poprzedzić właściwą realizację tych zamierzeń.

Pozatem na ostatniem plenarnem posiedzeniu Woj. Komitetu, które się odbyło pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza zapadły b. ważne postanowienia w sprawach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Między innemi uchwalono:

1) zorganizować w okr. 16 i 17 czerwca b. r. Wojewódzkie Święto W. F. i P. W. z udziałem reprezentacji wszystkich powiatów województwa wileńskiego;

2) zorganizować w dn. 30 i 31 czerwca r. b. Marsz Szlakiem Batorego na przestrzeni 80 klm. w którym oprócz drużyn wojskowych, stowarzyszeń p. w. i klubów sportowych z terenu województwa wileńskiego wezmą również udział takież organizacje województw sąsiednich (białostockiego i nowogródzkiego). Marsz odbywać się będzie w 2 etapach. Pierwszy etap Konstantynów — Powodzi ma wynosić 45 kl., drugi zaś etap Powodzi — Wilno 35 klm.;

3) przekazać organizację tegorocznych imprez sportowych w dniu 3 maja Miejskiemu Komitetowi Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

I Kongres Sportowy Kobiet w Warszawie.

W dniach 14 i 15 kwietnia obradować będzie w Warszawie I Kongres dla Spraw Sportu i Wychowania Fizycznego Kobiet.

Protektorat nad Kongresem objął Marszałek Józef Piłsudski, pozatem w skład Komitetu honorowego wchodzą: marszałkowa Piłsudska, minister Oświaty, minister Spraw Wewnętrznych, dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W., wojewoda warszawski i prezydent m. Warszawy.

Inauguracyjne posiedzenie odbędzie się dnia 14 kwietnia o godz. 10 w sali gimn. im. królowej Jadwigi.

Podczas kongresu wygłoszony zostanie cały szereg ciekawych referatów przez najwybitniejsze siły fachowe w dziedzinie wychowania fizycznego.

Obrady kongresu zakończone zostaną pokazami sportowemi.

Obszerne sprawozdanie z obrad Kongresu naszego korespondenta zamieścimy w najbliższym numerze wtorkowym.

Rozmaitości.

Ostrożnie z wyroczniami grafologicznemi.

Pewien dziennik amerykański, pragnąc sprawdzić wartość grafologii, dał do określenia słynnemu specjaliście nowojorskiemu listy kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych. Uczony grafolog nie przypuszczając przez chwilę jedną, jak wysocy dostojnicy byli autorami owych listów—oświadczył kategorycznie, po dokonaniu szczegółowej ekspertyzy, że są o charaktery pisma, zdradzające pospolite bardzo umysły, pozbawione wszelkich wyższych ideałów i zdolne powodować się najniższymi instynktami. Wielkie było niezadowolenie doświadczonego „fachowca", gdy dowiedział się, post factum, że w ten sposób zawyrokował o wartości intelektualnej i moralnej Mac-Kinleya, Roosewelta, Wilsona etc.

Konkurs

na zaprojektowanie wnętrz w gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m. st. Warszawy ogłasza publiczny konkurs na wykonanie szkiców urządzenia wnętrz w gmachu M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

Konkurs ogłasza się dla architektów i artystów Polaków. Warunki i program konkursu wraz z dodatkiem rysunkowym otrzymać można w Kancelarji Okręgowej Dyrekcji w Warszawie,—przy ul. Długiej 50, II piętro, w godzinach między 11 a 1. We Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i w Katowicach otrzymać można wyżej wymienione załączniki w miejscowych Kołach Architektów. 1122

Dyrektor
(—) w. z. S. Tomorowicz.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy w Święcianach na zasadzie art. 1027 i 1030 UPC. tudzież § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 roku (Dz. Ust. Min. Skarbu Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 23. IV. 1928 roku o godz. 12-ej we wsi Łukno na brzegu rzeki Żejmiany, gminy łyngmiańskiej, pow. święciańskiego (od Nowo-Święcian 15 klm.) odbędzie się sprzedaż z licytacji 500 m³ drzewa użytkownego sosna pa 10 zł. m³, oszacowanego na sumę 5000 złotych i 100 m³ drzewa użytkownego świerk po 5 zł. m³, oszacowanego na 500 złotych, należącego do Korbusza i Wojewódzkiego, celem pokrycia zaległości podatkowych. Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji na miejscu.

10. IV. 1928 roku m. Święciany.

1121 Naczelnik Urzędu (podpis nieczytelny).

SPROSTOWANIE.

Od grudnia miesiąca 1927 r. kilkakrotnie pisałem Firmie G. KULIK o zmianie umowy reprezentacyjnej, której warunki materjalne były nieodpowiednie. Z powodu przemilczania tej sprawy przez firmę G. KULIK w dn. 24 III b. r. deklaracją, przesłaną przez rejenta p. KORSAKA zrzekłem się zastępstwa powyższej firmy. Aktem zdawczo-odbiorczym zdałem jak maszyny, tak też rachunki i pieniądze w zupełnym porządku i biuro swoje przeniosłem przy tejże ulicy Nr. 27, gdzie nadal prowadzę budowę i przebudowę młynów i maszyny firmy G. KULIK również będę miał w sprzedaży.

Biuro Techniczno-Handlowe i Robót Inżynieryjnych
1119 ST. STOBERSKI, Wilno, Mickiewicza 27.

KONKURS

na dzierżawę Kasyna Garnizonowego 22-go Baonu K. O. P. w N.-Trokach. 1113

WARUNKI:

1) Prowadzenie bufetu i stołowni,
2) podporządkowanie się i wykonywanie zarządzeń Zarządu Kasyna,
3) 10% od wspólnego obrotu na rzecz Kasyna, z równoczesnem pokryciem administracji całego lokalu kasynowego (światło, opał, utrzymanie porządku i czystości),
4) obywatelstwo polskie,
5) uruchomienie Kasyna najpóźniej dn. 1 maja 1928 roku.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru ofert według uznania jak również zmiany wyżej wymienionych warunków.

Oferty należy nadsyłać na ręce Zarządu Kasyna 22-go Baonu K. O. P. Nowe-Troki najpóźniej do dnia 20-go kwietnia 1928 roku. ZARZĄD.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelaryczne o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 366. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 9-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.